Cena numeru ... groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT ŁUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | **Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 21. kwietnia 1936 r.** | **Nr. 46**

Cicha tragedja na Mazurach

o sto kilometrów od Warszawy ginie lud polski.

Niedawny jubileusz 50-lecia „Gazety Olsztyńskiej" zwrócił uwagę całej Polski na Warmję. Do Olsztyna zjechali się dziennikarze z Polski, którzy zapoznawszy się z rozwojem życia narodowego tamtejszej ludności, wrócili do kraju z hasłem, że „Polacy na Warmji nie ustaną w walce, wytrwają i zwyciężą". Wielkie to pokrzepienie dla wszystkich serc polskich w Macierzy, które zawsze biją żywem tętnem miłości i przywiązania do tej starej polskiej ziemi Kopernika, Hozjusza i Krasickich.

Niestety jednak, o ile sprawa polskiej Warmji wypłynęła znów na powierzchnię ogólnego zainteresowania, o tyle t. zw. „kwestja mazurska" żadnem nie odezwała się w Polsce echem. Nikt przy tej okazji nie zwrócił społeczeństwu uwagi, że na terenie, oddalonym zaledwie o 100 kilometrów od serca Polski — Warszawy, rozgrywa się od lat ponura tragedja ludu, choć odrębnego wiarą i obyczajami, ale zawsze od niepamiętnych czasów polskiego.

Jest to niestety fakt niezbity, że lud mazurski jak nigdy przedtem bliskim jest dzisiaj zupełnego wyzbycia się charakteru ludu polskiego. Dziś już i tak tylko sam język polski łączy Mazurów z właściwą Macierzą, bo cechy narodowe polskie wskutek wiekowej polityki germanizacyjnej Mazury już dawno utracili. Krótka praca uświadamiająca wśród Mazurów w czasie plebiscytu nie wydała prawie żadnych wyników. W dodatku jeszcze Mazurzy mają wspólną z Niemcami religję ewangielicką, co ich oddziela od Polski.

Zaraz po nieszczęśliwym plebiscycie w r. 1920 Niemcy rozpoczęli na nowo i to z większą jeszcze siłą jak przedtem swoją akcję germanizacyjną na Mazurach, aby zatrzeć wszelkie ślady, które ewent. pozostawiła po sobie propaganda polska w czasie plebiscytu.

Dzisiaj akcja niemiecka nie dba wcale o germanizację starszego pokolenia na Mazurach. Byłoby to nawet bezcelowe. Starzy Mazurzy i tak już niedługo wymrą, a z nimi pójdzie do grobu ta stara prawdziwa „gadka" mazurska i te słabe echa polskości, które od czasu do czasu w ich sercach się odzywały. To też starzy Mazurzy, będący już na wymarciu bez przeszkód ze strony niemieckiej pielęgnują swój język ojczysty i zakorzenione tradycje.

Germanizatorzy pruscy na Mazurach głównie swe wysiłki obracają w kierunku zabezpieczenia młodego pokolenia mazurskiego przed „niebezpieczeństwem" polskich wpływów. Młode pokolenie mazurskie musi już ciałem i duszą należeć do Niemiec i aby cel ten osiągnąć, germanizatorzy język niemiecki i ideały pruskie wszczepiają młodemu pokoleniu już w wieku szkolnym. Dzisiejsza młodzież mazurska masowo zaciągana jest do s z e r e g ó w t. zw. „Hitler-Jugend".

I w tym kierunku grozi nam największe niebezpieczeństwo zupełnego zgermanizowania tej krainy. Za lat dziesięć, a może mniej, zabraknie już starych Mazurów, podtrzymujących tam język polski, a młode pokolenie będzie już należało do Niemiec. Cicha tragedja ludu mazurskiego zostanie zakończona i tereny te jako już całkowicie niemieckie, zostaną dla nas na zawsze stracone.

Będzie to taka sama tragedja, jaka rozegrała się przed wiekami na Pomorzu pruskiem, a jaka rozgrywa się obecnie na Łużycach, gdzie słowiański szczep Serbo-Łużyczan, wciśnięty w ramy państwa niemieckiego dogorywa powoli i zniknie już niedługo z etnograficznej karty Europy.

Zegar dziejowy dla kwestji mazurskiej wybije niedługo godzinę dwunastą. Wskazówki posuwają się nieuchronnie do celu. Jeszcze kilka lat, najwyżej kilkanaście, a odłam narodu polskiego na Mazurach zniknie bez śladu w odmętach germanizmu. Wśród uroczych lasów i jezior mazurskich zapanuje p o n u r y spokój śmierci. Naród polski, który na czas nie uratował Mazurów od zagłady, odpowie za to przed sądem historji.

Starcia tłumu z policją na ulicach Lwowa.

LWOW. Urzędowo komunikują: W dniu pogrzebu ś. p. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran podczas zajść z bezrobotnymi w dniu 14 b. m. doszło do ponownych ekscesów wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne.

Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych związków zawodowych uzgodnił z władzami trasę pogrzebu na cmentarz Łyczakowski i zapewnił o spokojnym przebiegu pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej.

Niestety dane zobowiązania nie zostały wykonane.

Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz Łyczakowski w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych skierował się demonstracyjnie przez całe miasto na cmentarz Janowski.

W czasie pochodu przeważająca część jego uczestników dopuszczać się zaczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy, przyczem w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rowolwerowemi i kamieniami.

W tej sytuacji oddziały policji państw. zmuszone były do użycia broni.

W czasie starć zabite zostały trzy osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób.

Rannych zostało również kilkunastu policjantów.

Na cmentarz Janowski doszło zaledwie około 1.500 osób, podczas, gdy reszta tłumu rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów powracając z pogrzebu zebrała się około Teatru Miejskiego, gdzie zatrzymawszy dwa wozy tramwajowe i przewróciwszy je, zamierzała zmienić je w zbrojną barykadę. Grupa ta została zlikwidowana na miejscu przy użyciu broni białej

Ilość zabitych i rannych.

W wyniku starć z policją zostały zabite na miejscu trzy osoby, około 60 osób zostało rannych, z czego zmarło przy opatrunku, względnie w szpitalach 5 osób.

To była robota za obce pieniądze stwierdza wiceprezydent Lwowa.

Dr. St. Ostrowski, zastępujący prezydenta m. Lwowa ogłosił odezwę do mieszkańców, w której stwierdza m. in.:

Bezrobotni mimo wielokrotnych ostrzeżeń dali się sprowokować przez zorganizowanych prowokatorów, działających za obce pieniądze i w imię obcych interesów. Udział i cele wywrotowe tych czynników zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Wszyscy odczuwamy niedolę świata pracy, walczącego ze skutkami kryzysu ogólnoświatowego, zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę że droga do przezwyciężenia panujących trudności nie prowadzi przez gwałt i teror.

Angielska pożyczka dla Polski na inwestycje w Rożnowie i Gdyni.

Gdańskie pogłoski dokoła podróży dyr. Nixona

BERLIN. Korespondent gdański „Berliner Tageblattu" donosi o zainteresowaniu, wywołanem wizytą w Polsce dyrektora departamentu kredytów eksportowych w angielskiem ministerstwie handlu Nixona, który w towarzystwie prezesa Banku Polskiego p. Adama Koca, wiceministra Piaseckiego i kilku wyższych urzędników ministerstwa skarbu odwiedził m. in. port w Gdyni.

W Gdańsku snuje się w związku z tą wizytą różne przypuszczenia, a nawet omawia się widoki pożyczki inwestycyjnej angielskiej dla Polski, dla której wizyta informacyjna Nixona uważana jest za dobry omen.

Wydaje się niewykluczone, że przemysł angielski udzieliłby kredytu do 5 miljonów funtów szterlingów (130 miljonów złotych) na rozbudowę zapory wodnej i elektrowni koło Rożnowa nad Dunajcem, jak również na różną inne inwestycje, m. in. w Gdyni.

Niemcy zwiększają komunikację morską z Prusami Wschodniemi.

GDAŃSK. Wprowadzona w lutym r. b. wskutek ograniczenia tranzytu niemieckiego przez Pomorze komunikacja morska pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi — będzie w najbliższym czasie dwukrotnie zwiększona. Dotychczas komunikacja ta utrzymywana była przez trzy statki, obecnie liczba ich będzie powiększona do 6.

W Królewcu podjęto propagandę za korzystaniem z komunikacji morskiej i omijaniem drogi lądowej przez Polskę.

Zarządzenia te dowodzą, iż Niemcy nie zamierzają również w okresie letnim powiększać ilości pociągów tranzytowych przez Pomorze.

Abisynja odrzuca warunki Italji

Słabe widoki rokowań o pokój.

GENEWA. W atmosferze dużego podniecenia zebrał się komitet 13-tu, który ma orzec, czy istnieją obecnie możliwości nawiązania rokowań pokojowych włosko-abisyńskich.

Baron Aloisi poinformował przewodnicz. Madariagę, że rząd włoski domaga się:

1) by rokowania o zawieszenie broni toczyły się bezpośrednio pomiędzy przedstawicielami obu armji.

2) by rokowania p o k o j o w e toczyły się poza Genewą.

3) by dane były gwarancje, iż cesarz abisynji nie będzie mógł zreorganizować nowych sił zbrojnych.

Liga Narodów mogłaby wydelegować obserwatora, ale rokowania miałyby charakter pomiędzy zwycięzcami a zwyciężonymi.

Delegacja abisyńska zawiadomiła jednak przewodniczącego komitetu 13-tu, że nie może przyjąć propozycyj włoskich.

Prasa sowiecka za zbliżeniem z Polską.

MOSKWA. Prasa sowiecka w ostatnich czasach zmieniła kurs w stosunku do Polski. „Izwiestja" zamieszczają artykuł wskazujący, że dwa wielkie narody słowiańskie winny działać wspólnie. Ton prasy sowieckiej wyraźnie zmienił się i prasa szuka punktów zbliżenia z Polską.

2000 nowych samolotów posiadać będzie Anglja do końca marca roku nast.

W związku z nowym programem rozbudowy lotnictwa angielskiego, fabryki samolotów pracują gorączkowo na trzy zmiany.

Do marca 1937 roku, Anglja posiadać będzie 2000 nowych aparatów.

Kto utrudnia rozwój kulturalny Polaków w Gdańsku

GDANSK. Hitlerowski „Der Danziger Vorposten" publikuje w związku z przewłaszczeniem na Macierz szkolną gruntu w miejscowości Piekło i umożliwieniem w ten sposób budowy tamże polskiej szkoły, artykuł, w którym krytykuje zbytnią ustępliwość (?) senatu wobec żądań polskich władz szkolnych.

Dziennik twierdzi, że polska Macierz Szkolna w porozumieniu z komisarjatem generalnym R. P. dąży do możliwie jak największej rozbudowy polskiego szkolnictwa i to w stopniu, nieodpowiadającym liczebności Polaków (?) gdańskich. By móc te szkoły zaludnić dziećmi, Macierz Szkolna dąży do polonizacji tych Niemców (!!), którzy są uzależnieni od chlebodawców polskich.

Powyższy artykuł wyjaśnia źródła tych trudności, na jakie polska ludność Wolnego Miasta napotyka przy realizacji swych słusznych żądań na polu rozwoju swego życia kulturalnego.

Próbna podróż m/s „Batory" z szybkością 20 mil na godzinę.

Statek „Batory" przed swą inauguracyjną podróżą z Trjestu do Gdyni, odbył w dniach od 31 marca do 3 kwietnia podróż próbną wzdłuż wybrzeży Istrji i wyspy Cherso.

W podróży powyższej na zaproszenie dyrektora stoczni Monfalcone wziął udział konsul R. P. w Trjeście Dygat wraz z szeregiem gości spośród miejscowych sfer marynarki wojennej, handlowej i prasy.

Urządzenie wnętrza statku oraz dekoracje artystów polskich, zwłaszcza zaś reprodukcja arcydzieła Jana Matejki „Batory pod Pskowem" wywołały wielkie uznanie wśród uczestników wycieczki.

Niemniejsze uznanie zdobyła sprawność techniczna „Batorego", który osiągnął w tej pierwszej podróży szybkość, przekraczającą 20 mil na godzinę.

B. prem. Kozłowski okradziony.

W majątku Przybysławice, pow. miechowskiego, okradziono b. premjera a obecnie senatora prof. Leona Kozłowskiego.

Kradzież popełniono w niezwykłych okolicznościach. Mianowicie służąca wyniosła ubranie p. Kozłowskiego na werandę do wyczyszczenia. W jednej kieszeni znajdowało się 2.000 zł., legitymacja senatorska, różne notatki, w drugiej zaś kieszeni cenna papierośnica

Gdy służąca weszła do mieszkania skorzystał z tego złodziej i wyciągnął wymienione rzeczy z kieszeni ubrania.

Ostry protest Anglji przeciw bombardowaniu ambulansów w Abisynji.

LONDYN. Ambasador angielski w Rzymie sir Erick Drummond wręczył wczoraj nową ostrą notę protestacyjną rządu angielskiego spowodu bombardowania ambulansów angielskiego Czerwonego Krzyża przez lotników włoskich.

Anschluss wojskowy Gdańska.

„Kurjer Poznański" zwraca uwagę na wiadomości o poborze rekruta do armji niemieckiej w Gdańsku, przyczem urzędowe koła gdańskie tłumaczą to dobrowolnością i prawem zgłaszania się obywateli gdańskich do służby w armjach obcych.

Twierdzenie, że również w armji polskiej służą Gdańszczanie, odpiera dziennik poznański argumentem, że dla Rzeszy Gdańsk jest państwem zagranicznem, podczas gdy z Polską łączy Gdańsk cały szereg więzów, Również nie zasługuje na wiarę twierdzenie o poborze dobrowolnym.

Przedewszystkiem zaś trzeba sobie zdać sprawę z następstw tego dobrowolnego poboru w Gdańsku:

„Czyż Gdańszczanie po odbyciu „powinności" wojskowej w Niemczech wcielani do hitlerowskich organizacyj półwojskowych nie stworzą faktycznego garnizonu? — czytamy. — Zaczątki tego istnieją, a współpracy z kierownikami czynnikaemi wojskowemi Niemiec wcale się nie ukrywa,.. Głos muszą zabrać kierownicze polskie czynniki wojskowe. Głos ten musi być stanowczy",

W Palestynie mordują się Żydzi i Arabowie.

JEROZOLIMA. W pobliżu miasta Nablus zostali napadnięci kupcy żydowscy, znajdujący się w podróży. Dochodzenie ustaliło, że był to zamach na tle polityczn em, dokonany przez tajną arabską grupę terorystyczną, mającą na celu usunięcie z Palestyny wszystkich cudzoziemców, a przedewszystkiem Żydów.

Żydzi zabili dwóch Arabów w pobliżu miejscowości Petach Tikwah, co uważane jest za akt zemsty za napad Arabów na żydowskich kupców.

16 zagród spłonęło w czasie świąt.

Kilkadziesiąt osób bez dachu nad głową.

Kielce. W Wielki Piątek około północy, we wsi Myślewice pow. radomskiego, z nieustalonej narazie przyczyny, w jednej z zagród gospodarskich wybuchł pożar, który objął pół wsi i strawił 11 zagród gospodarskich wraz z domami mieszkalnemi, inwentarzem żywym i martwym.

Straty wynoszą przeszło 50.000 zł. Bez dachu nad głową pozostało kilkadziesiąt osób. Kilka z nich w czasie akcji ratunkowej doznało dotkliwych poparzeń.

W Wielką Sobotę starosta radomski udzielił pogorzelcom doraźnej zapomogi na święta.

Trzy miljony salda dodatniego w handlu zagranicznym w marcu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w marcu r. b. bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polski wraz z. w. m. Gdańskiem wyniósł w przywozie 206.326 ton wartości 80.253.000 zł i 1.001.602 tony wartości 83:260.000 zł. w wywozie. Saldo dodatnie zatem wyniosło w marcu 3.007.000 zł.

Niech się strzegą słabe narody!

Negus nie uważa się za pokonanego

KOPENHAGA. Prasa skandynawska publikuje dziś wywiad z cesarzem Abisynji Haile Selassie. Pierwszy ten od szeregu tygodni wywiad jest swego rodzaju rewelacją.

— Włosi — oświadczył negus — chętnie nazywają nas dzikusami. Nie my jednak wtargnęliśmy do obcego kraju szczycącego się kilkuset tysiącletnią niepodległością. Nie my to rozpętaliśmy szał bezlitosnej wojny topiąc wolny kraj w morzu krwi.

Chcieliśmy cywilizacji i postępu. Ta jednak cywilizacja którą niosą bomby lotnicze i gazy nie jest cywilizacją, lecz policzkiem, wymierzonym całej ludności. Czemu milczy świat — zapytuje dalej negus — gdy bezbronne miasta padają ofiarą okrutnych nalotów eskadr niszczycielskich gdy straszliwy iperyt kładzie trupem setki i tysiące bezbronnych ludzi.

Czy los krwawiącej w swej obronie Abisynji nie zatarga sumieniem świata? Podnoszę głos ostrzegawczy — mówi negus — Jeśliby miał zatriumfować najbrutalniejszy, jaki zna historja imperjalizm niech sie strzegą narody, które przez bierność swą do tego dopuściły! Zawsze się znajdują silniejsi, którzy pokuszą się o ich podbój.

Negus nie uważa się za pokonanego.

Wieści o rozbiciu armji regularnej kwalifikuje jako fałszywe, zaznaczając, że Włosi okazali się arcymistrzami w koloryzowaniu wiadomości z placu boju. Nadejście pory deszczowej, zdaniem negusa, winno spowodować zasadniczą odmianę sytuacji wojennej.

Krwawy bój 80 dziewcząt

Internat zdemolowany w kłótni politycznej.

GENEWA. W jednym z wielkich internatów dla dziewcząt w St. Gallen doszło do niezwykłego zajścia.

Przebywające w tym internacie w liczbie 80-ciu młode panienki wszystkich niemal narodowości, posprzeczały się w czasie obiadu na temat ostatnich wydarzeń politycznych.

Zatarg przybierał coraz ostrzejszą formę, aż wreszcie podzielone na dwa obozy pensjonarki, rzuciły się na siebie z talerzami, a newet widelcami i nożami w ręku. Dziewczęta walczyły z takiem zacietrzewieniem, że kilkanaście z nich odniosło ciężkie rany. Dwie z nich już zmarły. Kres krwawej bójce pensjonarek położyła dopiero policja, wezwana przez przełożoną internatu.

Jakie wycieczki Polaków z zagranicy przybędą do Polski.

Na nadchodzący okres letni zapowiedziane zostały liczne wycieczki Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Przybędą również do kraju liczne wycieczki śpiewaków polskich z zagranicy na organizowany w br. zlot śpiewaków polskich. W zlocie tym zapowiedziały już swój swój udział polskie zespoły śpiewacze: z Austrji, Czechosłowacji, Francji, Łotwy. Niemiec, Rumunji i Stanów Zjednoczonych.

Osiągnęliśmy równowagę budżetu.

Przed samemi Świętami społeczeństwo otrzymało wiadomość o osiągnięciu poraz pierwszy od lat kilku równowagi budżetowej. Zastanowić się więc trzeba, jakie znaczenie fakt ten posiada,

Polityka gospodarcza Polski opiera się od pięciu lat, a więc od początku wszechświatowego kryzysu na dwóch niewzruszalnych zasadach: na stałej walucie i na utrzymaniu równowagi budżetowej.

Złotego potrafiliśmy obronić przed wstrząsami kryzysu. Nasz organizm finansowy, scementowany silną wolą całego społeczeństwa przetrzymał nacisk walącego się systemu walutowego na świecie.

Do osiągnięcia tego pomogły nam nagromadzone w latach pomyślnej konjunktury rezerwy skarbowe, któremi pokrywaliśmy deficyty budżetowe, wytwarzające się wskutek postępującego spadku dochodów państwa. Dopóki istniały te rezerwy walucie naszej i polityce gospodarczej nie groziło niebezpieczeństwo nacisku ze strony niedoborów budżetowych.

Spadek dochodów skarbowych wyczerpał jednak szybko te zasoby. Wówczas znaleźliśmy się w obliczu poważnej obawy, czy nasz system gospodarczy wytrzyma nacisk deficytów budżetowych. Dlatego też właśnie, a racz przywrócenie równowagi budżetowej stało się odtąd naczelnem dążeniem wszystkich rządów i hasłem całego społeczeństwa. Wprowadzane od początku kryzysu coraz większe oszczędności budżetowe hamowały wzrost niedoborów skarbowych. Życie gospodarcze, samorząd terytorjalny i całe społeczeństwo musiały ponosić coraz cięższe ofiary dla utrzymania równowagi budżetowej.

Wydatki państwowe mimo wielkich wysiłków rządów i ofiar całego społeczeństwa, a zwłaszcza warstwy pracowniczej, nie dały się jednak zmniejszać w tem samem szybkiem tempie, w jakiem następował ubytek dochodów. Wówczas to państwo zmuszone było dla pokrycia deficytu budżetowego sięgać do zasobów oszczędnościowych społeczeństwa. Pochłanianie przez Państwo wolnych kapitałów prywatnych dla celów budżetowych kurczyło jednak możliwości pokrywania potrzeb gospodarczych społeczeństwa przez inicjatywę prywatną. Koniecznością więc stało się poczynienie takich oszczędności i przedsiewzięcie takich zarządzeń, któreby wyrównały wydatki państwowe z dochodami.

Rząd premjera Kościałkowskiego w programie swym zapowiedział bezwzględną walkę o równowagę budżetową. Wprowadzono nowe oszczędności i zadekretowano nowe zarządzenia podatkowe. Te posunięcia dały w ciągu ostatnich czterech miesięcy — jak wynika z ogłoszonych danych — sumie około 60 milj. złotych.

Jest to fakt pocieszający zdolny jest pokonać nawet najtrudniejsze przeszkody w życiu gospodarczem narodu. Ofiary wszystkich warstw społecznych, ponoszone od tylu już lat, nie poszły na marne. Zmora stałego deficytu budżetowego, przygniatającego naszą gospodarkę, zanika. W nowy rok budżetowy wchodzimy bez miesięcznego balastu deficytowego i z budżetem zrównoważonym.

Obecnie gdy osiągnęliśmy wreszcie chodzić musi o utrzymanie uzyskanej równowagi budżetowej na stałe. Jest to obowiązek zarówno rządu, jak i całego społeczeństwa. Jeśli na fakcie bezdeficytowego, a nawed z pewną podwyżką zamknięcia marca, mamy budować nadzieję na przyszłość, musimy wytężyć wszystkie siły, aby osiągniętego dorobku nie zaprzepaścić.

Cóż nam może przynieść pod względem gospodarczym stała równowaga budżetowa? Nietylko zapewni ona i umocni bezpieczeństwo naszej walucie i naszej gospodarce narodowej ale niewątpliwie wpłynie też na pobudzenie energji twórczej społeczeństwa. Osiągnięcie bowiem równowagi budżetowej wytwarza pomyślny dla zwiększenia obrotów gospodarczych nastrój psychologiczny. Równowaga budżetowa zwalnia też prywatny rynek kapitałowy od zapotrzebowania skarbowego. Wytwarzające się wolne kapitały, narastająca kapitalizacja wewnętrzna mogą być obrócone na potrzeby finansowania inicjatywy prywatnej, od pobudzenia której zależne jest w wysokim stopniu ożywienie tempa życia gospodarczego kraju.

Obecnie, gdy osiągnięta została po tak długotrwałych wysiłkach równowaga budżetowa, czas jest myśleć nie o dalszem zmiejszeniu wydatków państwowych lecz raczej o powiększeniu dochodów skarbu. Wzrost tych dochodów osiągnąć można jedynie przez ożywienie wytwórczości, przez zwiększenie zatrudnienia, przez rozszerzenie konsumcji. Dokonać tego może inicjatywa prywatna, przez którą otwierają się obecnie pomyślne widoki. Pamiętać należy, że utrzymanie równowagi budżetowej łączy się ściśle z koniecznością aktywizacji życia gospodarczego, której nieda się przeprowadzić bez dużego wysiłku ze strony sfer gospoparczych. Muszą one na pewien okres ograniczyć swe zyski na korzyść zarobków pracowniczych.

Równowaga budżetowa rozwiązuje ręce życiu gospodarczemu, które może dążyć do zaspokojenia potrzeb gospodarczych społeczeństwa.

Oto ważne i wielostronne korzyści, które moziemi osiągnąć, jeżeli potrafimy utrzymać na stałe rozpoczęty w marcu r.b. okres równowagi budżetowej.

Jesteś już członkiem Towarzystwa Upiększenia Miasta?

Kronika.

Nowemiasto, dnia 20 kwietnia 1936 r.

Poniedziałek Wiktora, Krzysztofa m.
Wtorek Anzelna bisk.
Środa Sotera m. Teodora.
Słońca: wschód o godz. 4.30 zachód o godz. 18.40

Dzień 12 maja wolny od nauki w szkole.

Ministerstwo oświaty ogłosiło okólnik dotyczący obchodu pierwszej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w szkolnictwie. Dzień 12 maja będzie wolnym od zajęć w szkołach powszechnych i średnich, w całym kraju zorganizowane mają być nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkolnej i okolicznościowe odczyty.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszy przebywających nad polskiem morzem.

Związek Uzdrowisk Polskich podaje do wiadomości że P.K.P. przewiduje zniżkę dla kuracjuszy nadmorskich Zniżka ta przyznana została przez Ministerstwo Komunikacji z ważnością od dnia 1 maja br. do dnia 30 sierpnia br.

Uprawnione do zniżki powrotnej są te osoby, które przebywały w letnisku nadmorskiem w celach kuratorskich przynajmniej 14 dni i powracają do stałych miejsc swego zamieszkania, odległych od danego uzdrowiska conajmniej 100 km. Zniżka wynosi 33 proc. od ceny normalnego biletu.

Z miasta i powiatu.

W miejsce wieńca na grób

śp. ks. radcy Papego, ofiaruje Polski Czerwony Krzyż — Nowemiasto 15,— zł. na rzecz ubogich do dyspozycji Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo.

Zarząd.

Zamiast wieńca na grób

śp. Ks. radcy Papego, złożyły Policja Państw. i Rodzina Policyjna w Nowemmieście w naszej redakcji na rzecz biednych do dyspozycji Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo kwotę 10 złotych.

T. C. L. — a 3 Maj.

Dorocznym zwyczajem T.C.L. zamierza i w tym roku w czasie swego święta w dniu 3 maja zapełnić i umilić wieczór Szan. Obywat. Nowegomiasta i okolicy amatorskiem przedstawieniem scenicznem. Na przedstawienie złoży się arcyzabawna i przepyszna humoreska sceniczna w 3 aktach p.t.: „Los nr. 13". W sztuce tej roi się od bajecznych pomysłów i przeróżnych qui pro quo, całość natomiast uzupełniają liczne popularne studenckie piosenki. Akt I odbywa się w pokoju akademików akt II. w parku, akt III. w pracowni sukien damskich. Osób grających 12.

Zarząd ma tę głęboką wiarę, iż Szan. Obywat. weźmie gremjalny udział w powyższej imprezie przez co przyczyni się do poparcia finansowego instytucji, której celem jest walka z ponurą klęską analfabetyzmu.

Zarząd T. C. L. Nowemiasto.

Dalsze postępy prac nad upiększaniem miasta.

Nowemiasto. Dalszym etapem pracy Towarzystwa Upiększania Miasta stała się obecnie ulica Kościuszki, najokazalsza arterja naszego grodu. Stare lipy, po większej części schorzałe krzywe i niepozorne zostały usunięte, a posadzono na ich miejsce nowe drzewka głogu kulistego, które swym mniejszym wzrostem nie wejdą w kolizję z przewodami elektrycznemi wzgl. telefonicznemi, pozatem staną się prawdziwą ozdobą ulicy swem czerwonem kwieciem. Nie będą one też zasłaniać frontonów przyległych domostw, jak to czynił dotychczasowy drzewostan. Obok chodników, od strony frontów domów, zakłada się trawniki, ochronione masywną taśmą żelazną. W pozakładanych niszach wśród trawników ustawia się wygodne ławki dla odpoczynku spacerowiczów lub miłej pogawędki zgodnych sąsiadów. Wszystko to jest dziś nowe, znajdujące się w stadjum realizacji, a zatem może jeszcze nie widoczne i uwydatniające się. Po roku, dwóch, trzech i dalszych latach ujawni się dopiero prawdziwe piękno dzisiejszych poczynań i zabiegów towarzystwa. A teraz kilka uwag wzgl. wskazówek pod adresem Szanownego Obywatelstwa Nowegomiasta.

1) Towarzystwo kontynuować będzie swoje prace stopniowe i ma już dziś ustalone projekty na bliższą i dalszą przyszłość. Zrealizowanie ich zależeć będzie jednak od ustosunkowania się Społeczeństa do dążeń towarzystwa. Towarzystwo sprostać może swemu zadaniu tylko wtenczas, gdy dozna wszechstronnego poparcia ze strony Obywatelstwa. Członkiem towarzystwa winien zatem stać się każdy obywatel Nowegomiasta, któremu piękno, czystość, porządek i zdrowotność grodu swego nie są obojętne a warunki zarobkowe zezwalają mu na uiszczenie skromnej składki 1 zł. na cały kwartał. Zatem wstępujmy do Towarzystwa upiększenia miasta! Zgłoszenie składać należy u sekretarza towarzystwa red. p. Miłoszewskiego, skarbnika dyr. Kom. Kasy Oszcz. p. Jankowskiego, w Magistracie lub też u inkasenta składek.

2) Po ukończeniu danej pracy oddaje towarzystwo takową do użyteczności ale zarazem i pod opiekę Publiczności. Odtąd jest ona własnością nas wszystkich i wszyscy mamy obowiązek ją utrzymać, nad nią uważać i jej pilnować. Zatem winien każdy z nas starać się o to, ażeby sadzone drzewka były szanowane, trawniki nie deptane, chodniki i ławki nie zabrudzone. Z drugiej strony zaś winni właściciele przyległych posesyj dbać o utrzymanie drzewek i trawników, polewając względnie nakrapiając takowe wodą w czasie posuch letnich. Wszyscy zaś razem starać powinniśmy się o chronienie tych naszych nowych zdobyczy przed nierozwagą i swawolą naszych malców przez odpowiednie pouczanie względnie upomienia ze strony szkół, prasy, innych towarzystw a przedewszystkiem rodziców i starszego rodzeństwa. Szanujmy te nasze nowe dobytki a będziemy się później niemi cieszyć.

3) Starajmy się wszyscy o utrzymanie dobrego zachowania i uprzejmości na tych naszych nowych plantach podczas naszych przechadzek i wypoczynków, ażeby one przyczyniły się do podniesienia obyczajności i dobrego tonu w naszem mieście.

Z posiedzenia Rady Powiatowej.

Nowemiasto. Dnia 16 kwietnia odbyło się w Nowemmieście budżetowe posiedzenie Rady Powiatowej pow. Lubawskiego.

Zebranie zagaił i na nim przewodniczył Starosta Pow. Dr. Tomczyński. Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10 rano przy udziale 31 członków Rady Pow. i Wydziału Pow. a zakończyło się o godz. 11-tej wieczór przy udziale 17 członków, ponieważ część członków odjechała już o godz. 10.30 autobusem w stronę Lubawy. Powodem przeciągania się posiedzenia Rady była niezwykła elokwencja niektórych radnych — rekord elokwencji pobił jednakże p. Wałaszek z Osówca, który do każdej prawie pozycji zgłaszał nieskończoną ilość poprawek; że nie wszystkie poprawki były mądre najlepszy dowód, że wiekszość zgłoszonych poprawek sam później cofał.

Po ukonstytuowaniu się posiedzenia Rady i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, Przewodniczący Star. Pow. Dr. Tomczyński podał do wiadomości Rady Pow. szereg komunikatów. Między innemi podaje Przewodniczący do wiadomości Rady, że uchwałę Rady Pow. z dnia 16 stycznia o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej Dra Jedlewskiego za rzekomą obrazę Komisji Rewizyjnej przesłał do Prokuratora, jednak Prokurator zawiadamia iż sprawę umorzył, gdyż nie znalazł podstawy do wdrożenia postępowania z urzędu. Pamiętamy wszyscy jeszcze ten okres, kiedy to z pewnej strony starano się tego Dr. Jedlewskiego przedstawić jako niebezpieczny typ. (Wiadomo czyje to były porachunki) Dziś z wielkiej chmury okazał się b. mały deszcz.

Po decyzji Prokuratora nieswojo musiała się czuć Komisja Rewizyjna, której Przewodniczący generał Waraksiewicz imieniem całej Komisji złożył rezygnację z urzędu.

Dalej podaje Przewodniczący Wydziału Pow. do wiadomości Rady Pow., że zarządzeniem jego z dniem 1 kwietnia została obniżona taksa kominiarska o blisko 30 proc. Wiadomość ta została przyjęta z dużem zadowoleniem przez przedstawicieli rolnictwa.

Następnie komunikuje Przewodniczący, że w mies. marcu odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Oddłużeniowej dla samorządu, na którem załatwiana była sprawa oddłużenia powiatu Lubawskiego. Dzięki zabiegom Wydziału Pow. udało się uzyskać dla powiatu b. znaczne ulgi w zadłużeniu powiatu; umorzono bowiem powiatowi około 90.000 zł, a spłatę rat i procentów pożyczki w kwocie 300.000 zł. w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu odroczono do r. 1941. Od tego czasu będzie spłacana ratami w ciągu 40 lat przy b. niskiem oprocentowaniu. Tak znaczne ulgi pozwolą powiatowi łatwiej przetrwać ciężką sytuację.

Zkolei przystąpiono do uchwalenia djet oraz zwrotu kosztów podróży dla członków Rady Powiatowej, Wydziału Pow. i Komisji. Jednomyślnie członkowie Rady zrzekli się pobierania jakichkolwiek djet i kosztów podróży, natomiast członkom Wydziału i wszystkich komisyj uchwalono djety w kwocie 5 zł. na jedno posiedzenie oraz zwrot kosztów podróży najtańszym środkiem lokomocji. —

Następnie przystąpiono do obrad nad uchwaleniem podatków na rok bieżący, przyczem podatek komunalny dochodowy i opłatę drogową uchwalono zgodnie z propozycją Wydziału Pow. natomiast co do podatku komunalnego do podatku gruntowego postanowiono utrzymać pierwotną uchwałę Rady Pow. z dnia 16 stycznia ustalającą ten dodatek na 50 proc. państwowego podatku gruntowego.

Po jednogodzinnej przerwie obiadowej przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1936/37 Budżet w ogólnych zarysach scharakteryzował Przewodniczący Wydziału Pow. zaznaczając, że w rozumieniu ciężkiej sytuacji gospodarczej powiatu Wydział Powiatowy opracował budżet z uwzględnieniem jaknajdalej idących oszczędności i pozostawił tylko wydatki najkonieczniejsze; dowodem tego jest fakt, że budżet Wydziału Pow., który w r. 1929 wynosił 755,000 spadał stopniowo, aż w roku bieżącym osiągnął poziom 289,000 zł. Wywiązała się ożywiona dyskusja w czasie której wielu radnych dawało wyraz niezadowoleniu, że wielu płatników zwłaszcza większych od szeregu lat nie płaci podatków, skutkiem czego ciężar podatkowy tem większym ciężarem spada na drobnych sumiennych płatników. Przewodniczący Wydziału Pow. wyjaśnia, że Wydział Pow. wszystkich płatników traktuje jednakowo, nikomu nie przyznaje specjalnych względów i wysyła wnioski do Urzędu Skarbowego, gdyż własnych organów egzekucyjnych nie posiada. Przy budżecie drogowym radny Zapolski z Lubawy wniósł interpelację jakoby na robotach drogowych w Lubawie stosowano przywileje dla pewnych organizacji. Przew. Wydz. Pow. stwierdza, że do tłuczki kamieni w Lubawie zostało przyjętych 36 robotników t.j. wszyscy, którzy do tłuczki się zgłosili bez względu na to czy i do jakiej organizacji przynależą.

Nad kwotą 5000 zł. na cele przysposobienia wojskowego zaczął jak zwykle deliberować p. Wałaszek Wtedy zabrał głos ks. prof. Dembieński i oświadczył że wobec powagi sytuacji międzynarodowej nie można skąpić grosza na przygotowanie obrony kraju i pozycję tę należy przyjąć bez dyskusji. Wystąpienie ks. prof. Dembieńskiego zostało przyjęte z uznaniem przez całą Radę i kredyt na Przysposobienie Wojskowe jednogłośnie bez dyskusji został uchwalony. Powyższy fakt jest dowodem, że wobec powagi sytuacji przygotowanie obrony kraju staje się platformą, na której mogą się znaleźć i porozumieć wszyscy Polacy.

Natomiast niezmiernie przykry los spotkał dział popierania rolnictwa. Otóż znowu na wniosek p. Wałaszka skreślono z najniezbędniejsze kredyty na popieranie rolnictwa w powiecie w kwocie 2300 zł. Aż dziw brał patrzeć jak za nieprzemyślanym wnioskiem p. Wałaszka głosowała endecka większość Rady z najpoważniejszymi jej przedstawicielami, którym interes organizacji rolniczych nie powinien być obcy.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z zasiłkiem dla straży pożarnych, jaki Zarząd Pow. Straży Pożarnych otrzymywał od szeregu lat na prace organizacyjne w powiecie. Zasiłek ten wynosił zawsze 1200 zł rocznie; w tym roku Wydział Pow. zaproponował Radzie Pow. na ten cel 500 zł. — Na wniosek p. Wałaszka niezastąpionego w zgłaszaniu podobnych wniosków, zasiłek ten został całkowicie skreślony endecką większością głosów. Uchwała ta stanowi przykry policzek dla zastępów strażackich, które napewno miały prawo liczyć chociażby na skromny dowód uznania dla ich ofiarnej i bezinteresownej pracy strażackiej.

Po długich i ciężkich obradach o godz. 11 wieczorem urodził się ostatecznie budżet Wydziału Pow. na rok 1936/37 na ogólną sumę 286,000 zł po stronie dochodów i wydatków.

Bieg naprzełaj dla sportowców powiatu lubawskiego.

Lubawa. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" urządziło otwarcie sezonu sportowego, połączonego z biegiem naprzełaj, który, dla wszystkich sportowców powiatu stowarzyszonych i niestowarzyszonych, odbył się w drugie święto Wielkiejnocy na trasie: Rynek, ul. Warszawska, Kuppnera, Jagiellońska, Przygródek Ogrodowa, Kopernika, Grunwaldzka, Piaskowa, Strzelnica, 2 rzeczki przez pole p. Kaczyńskiego, szosa pod Sampławą, Aleje Hallera ul. Rzepnikowskiego, ścieżka koło domu miejskiego z wylotem na ul. Gdańską i ul. Gdańska. Trasa wynosiła 3.800 metrów, przyczem zawodnicy pokonać musieli dotkliwe przeszkody w postaci najróżniejszego gatunku dróg, ścieżek, rzeczek i t. d.

W ogólnej punktacji pierwsze trzy miejsca zajęli I Jastrzembski Bolesław (P. P. W. Nowemiasto) 13 min., 36,4 sek., II Domrzalski Franciszek („Sokół" Lubawa) 13 min., 45 sek., III Zedlewski Antoni („Sokół" Lubawa) 13 min., 48 sek. Dalsze miejsca uzyskali: Drzymalski Bernard i Kryjewski Alfons z „Sokoła" Lubawa, Lewandowski Roman (H. K. S. Lubawa), Siemiątkowski Leon (Sokół Lubawa), Karkut Alfons (niestowarzyszony), Licznerski Antoni (niestowarzyszony z Pomierk), Brzazgalski („Sokół" Łubawa). Poza konkurencją stawali Turkowski Edwin, zajmując w ogólnej punktacji IV miejsce i Pokojski Alf. zdobywając IX. miejsce.

Komisję tworzyli: dr. Brasse jako lekarz, p.p. sierż. Wojciechowski, naucz. Fiałkowski, Józef Eichler oraz z Komitetu organizacyjnego p.p. lekarz wet. Roszczak, Ast Władysław i Maliszewski Augustyn.

Po ukończeniu biegów wręczono zawodnikom 10 wartościowych nagród oraz dyplomy. Przy starcie na Rynku i mecie koło Hotelu pod Orłem przygrywała orkiestra Straży Pożarnej.

Olbrzymi pożar spowodowany przez dzieci.

Lipinki. W piątek dnia 17 bm. w południe wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych dzierżawcy Bajersdorta Ewalta w Lipinkach. Spaliła się stodoła wraz z urządzeniami rolniczemi, 5 fur słomy i 4 fury siana. Z powodu silnego wichru ogień przeniósł się na zabudowania Zielińskiego Alfonsa. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ze strony straży pożarnej miejscowej ludności spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła. Wartość spalonych objektów oblicza poszkodowany na 10.590 zł. Z zabudowań Zielińskiego ogień przeniósł się na stodołę Antoniego Skarskiego, która spaliła się doszczętnie wraz z znajdującemi się w niej maszynami rolniczemi. Ogólna szkoda Skarskiego wynosi około 2000 zł.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż pożar spowodowały dzieci 7-letni chłopcy Bederski i Modrzejewski, którzy zabrawszy niepostrzeżenie zapałki z domu udali się za stodołę dzierżawcy Bajersdorta, gdzie zapalili słomę pozostałą po odkrytym kopcu kartofli. Od palącej się słomy zajęło się siano w stodole. Policja przeprowadza dalsze szczegółowe dochodzenia.

Pożar zagrody.

Tereszewo. W sobotę dn. 18 bm. nad wieczorem powstał pożar w domu mieszkalnym rolnika Marcinkowskiego zamieszk. w Tereszewie. Przybyła natychmiast ochotn. straż pożarna stłumiła pożar w zarodku. Trzy godziny później powstał w tem samem zabudowaniu ogień w stodole, która spłonęła doszczętnie. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny powstania pożaru.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu.

Ks. biskup dr. Okoniewski zwolnił ks. prałata Kurowskiego z powodu choroby z obowiązków generalnego wikarjusza zamianował: ks. biskupa sufragana Dominika swoim generalnym wikarjuszem; ks. prałata Bolesława Partykę proboszcza w Grudziądzu - kanonikiem katedralnym w Pelplinie ks. kuratusa Panka z Rybna - kuratusem w Zielętach ks. kur. Wilemskiego z Cieląt - kuratusem w Kiełpinach; ks. admin. Dzienisza z Brodnicy - administratorem w Nawrze (dekanat chełmżyński; ks. wikarego Broniszewskiego — kapelanem w zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach.

Polska i Węgry.

Dokoła wizyty premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie.

Zapowiedziany na dzień 19. kwietnia b. r. wyjazd szefa rządu polskiego, premjera Kościałkowskiego, do Budapesztu, będący odpowiedzią na wizytę premjera Goemboesza w Warszawie w październiku 1934, zwraca ponownie baczniejszą uwagę polskiego społeczeństwa na Węgry i stosunki polsko-węgierskie. Są onę przecież równie dawne, jak dawną jest sympatja, która od wieków łączyła obydwa narody.

Stosunkowo mało znane, tembardziej więc w związku z pobytem polskiego premjera w stolicy Węgier przypomnienia godne są momenty z najnowszych dziejów polsko-węgierskich.

Sięgnijmy pamięcią do roku 1914. W chwili, gdy formują się Legjony, zgłasza się do nich stu kilkudziesięciu ochotników-Węgrów. Zjawiają się oni w Mszanie Dolnej i Nowym Targu, wchodzą w skład batalionu Galicy i biorą udział w pierwszych walkach legjonowych.

Komitety węgierskie w czasie wojny światowej rozpoczynają akcję za rozwiązaniem sprawy polskiej, która też niebawem pojawia się na porządku obrad budapesztańskiego parlamentu.

Nadchodzi r. 1920. Węgrzy ofiarowują Polsce pomoc. Gdy przesłanie posiłków wojskowych, wobec klauzul obowiązujących Węgry, staje się niemożliwem, przysyłają broń i amunicję.

Szereg umów zbliża powojenne Węgry do Polski, której wzrost i rozwój śledzony jest na Węgrzech z uznaniem i zaufaniem. Traktat handlowy, koncyljacyjno-arbitrażowy nmowa o współpracy intelektualnej i inne instrumenty dyplomatyczne uzupełniają współpracę dwóch narodów. Wizyta ministra Valki w Warszawie a min. Zaleskiego w Budapeszcie w latach 1928 i 1929, wizyta warszawska premjera Goemboesza w r. 1934 i ministra Homana w 1935. odsłonięcie pomnika Bema i pomnika ku czci Legjonów Polskich w Budapeszcie, przywiezienie przez specjalną delegację urn z ziemią wszystkich węgierskich komitetów na kopiec Marszałka na Sowińcu, te i tym podobne objawy znamionują atmosferę stosunków polsko-węgierskich w czasach ostatnich.

Toteż atmosfera ta stanowi najsympatyczniejsze tło najbliższej wizyty premjera M. Zyndram-Kościałkowskiego w Budapeszcie, gdzie będzie on mógł być rzecznikiem szczerych uczuć całego narodu polskiego.

Będzie mógł przytem naocznie zaznajomić się z wynikami, osiągniętemi przez rząd Goemboesza wewnątrz kraju. Tembardziej, że rząd ten stanowi w rozwoju stosunków wewnętrznych Węgier pewnego rodzaju epokę. O ile poprzedzające go, niemal 10-letnie rządy hr. Bethlena niewiele wniosły zmian do dawnego, napół feudalnego ustroju Węgier, o tyle premjer Goemboesz postawił sobie za zadanie zmodernizowanie państwa i oparcie go na współpracy wszystkich warstw społecznych.

600.000 dolar. dla żydów polskich.

Z Nowego Jorku donoszą o kampanji zbiórkowej na rzecz żydów niemieckich, którą to kampanją zajmuje się stowarzyszenie „Joint". — Feliks Warburt wygłosił przemówienie przez radjo, w którem zobrazował działalność stowarzyszenia w okresie ostatnich 22 lat w 50 krajach. Jeśli idzie o pomoc dla żydów w Polsce, ciekawe szczegóły poruszył w swem przemówieniu generalny sekretarz Hyman. Oświadczył on, że w okresie ostatnich 12 lat „Joint" wydatkował w Polsce 27 miljonów dolarów i zapowiedział, że jeśli akcja zbiórkowa da preliminowaną kwotę, to w br. miljon dolarów zostanie przeznaczonych dla Europy wschodniej, z czego 60 proc. otrzymają żydzi polscy.

Tranzyt niemieckiego oddziału wojskowego.

Przez Tczew z Prus Wschodnich do Niemiec przejechały dwa tranzytowe pociągi Reichswehry, które wiozły 700 żołnierzy niemieckich 62 wozy taborowe, 12 samochodów ciężarowych oraz dwa osobowe.

Z ulic Lwowa. — Duże bitwy.

Lwowski korespondent Ajencji „Iskra" podaje szereg szczegółów, zaobserwowanych podczas onegdajszych zajść ulicznych:

Z kilku sklepów rabujący tłum wyrzucił towar na ulicę. Obok jednego że sklepów leżały żywe ryby. U Wedla na pl. Marjackim zrabowano wszystkie słodycze, a z wystawy firmy Lintner zrabowana została wódka. Część flaszek rozbito na chodniku w sklepie Jankowskiego przy pl. Marjackim wybito dwie olbrzymie szyby. Na tym odcinku nie ostała się zresztą prawie żadna wystawa. Nie oszczędzono nawet szyb w Teatrze Wielkim. Ten jeden choćby fakt świadczy o tem, kto działał w tłumie i że zniszczenia dokonywano celowo, bo jest przecież wykluczone, aby bezrobotni żądający chleba, mogli mieć jakąkolwiek pretensję do teatru.

Duże zniszczenie daje się zauważyć na ul. Gródeckiej, gdzie, jak wiadomo, zgodnie z powszechnie znaną taktyką uliczną komunistów grupy ich podpaliły wielkie składy drzewa. Na bocznych ulicach dzielnicy Gródeckiej, wiodących szczególnie na plac Bema, spotykano mnóstwo pijanych. Byli to ci, którzy po zrabowaniu szynków nadużyli alkoholu. W browarach lwowskich zrabowano kilka tysięcy butelek piwa,

Zwracało uwagę, że tuż przed wieczorem kilkudziesięciu wyrostków obchodziło ulice śródmieścia i po kolei tłukli lampy gazowe. Szło widocznie o to, aby miasto znalazło się wieczorem w ciemności.

Władze rządowe i komunalne otrzymują olbrzymią ilość skarg ludności Lwowa, a zwłaszcza tych części miasta, w których rozgrywały się wczoraj wypadki, na bandytyzm i wkroczenia elementów wywrotowych, które, kierowane przez agitatorów, nietylko dopuszczały się napadów na spokojną ludność, rabowały sklepy, ale nawet przeszkadzały wszelkiej akcji sanitarnej, uniemożliwiając rannym uzyskanie pomocy lekarskiej ze strony Pogotowia Ratunkowego, Czerwonego Krzyża i ofiarnych lekarzy prywatnych. Agitatorzy kierowali rozmyślnie tłum na apteki, będące w czasie zajść jedynemi punktami opatrunkowemi. Wskutek tego kilka aptek musiano zamknąć.

Jak widać, elementy wywrotowe postawiły sobie za cel stosowanie terroru.

Przyrost abonentów radja w miastach.

W roku ubiegłym przyrost abonentów Polskiego Radja na wsi wyniósł 110 proc. osiągając ogólną cyfrę 193.274 abonentów wiejskich. Miasta, które posiadając 358.462 abonentów są w znacznie wyższym stopniu zradjofonizowane, nie mogą już osiągnąć takiego przyrostu. Jednakże w Gdyni przyrost abonentów wyniósł — 89 proc., w Toruniu — 58 proc., w Sosnowcu — 40 proc., w Częstochowie i Chorzowie — 38 proc., w Bydgoszczy — 35 proc., w Katowicach — 31 proc., w Stanisławowie — 29 proc., w Białymstoku — 28 proc., w Grudziądzu i Krakowie — 25 proc., w Łodzi, Poznaniu i Bielsku — 24 proc., w Brześciu i Kaliszu — 22 proc., w Warszawie — 19 proc., w Wilnie — 17 proc., w Radomiu 16 proc. i we Lwowie 9 proc.

W ten sposób Warszawa ma 78.347 abonentów, Łódź — 25.111, Lwów — 19.905, Poznań — 12.085, Katowice — 11.466, Kraków — 10.513, Wilno — 8059, Chorzów — 7.134, Bydgoszcz — 6.293, Gdynia — 5.511, Toruń — 5.080, Białystog — 4.027, Sosnowiec — 3.692, Częstochowa — 3,543, Radom — 2.916, Grudziądz — 2.730, Wielkie Hajduki — 2.411, Bielsk — 2.406, Brześć — 2.332, Kalisz — 2.057. Pozostałe miasta mają poniżej 2.000 abonentów.

Wiadomości harcerskie.

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęto rozporządzenie Rady ministrów o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego" za Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności. Nadanie Z. H. P. stanowiska uprzywilejowanego w stosunku do innych stowarzyszeń wynika z roli jaką Związek Harcerstwa Polskiego odgrywa w życiu młodzieży polskiej oraz z ogólnopaństwowego znaczenia jego pracy. Równocześnie Rada Ministrów nadała statut Związku Harcerstwa Polskiego.

Nowe cyfry Z. H. P.

Według prowizorycznych obliczeń nowe cyfry Z. H. P. przedstawiają się następująco: Harcerek 66.859 (przyrost o 11 proc. w stosunku do r. 1934). Obozów harcerek 639 (przyrost o 45 proc. w stosunku do r. 1934). Harcerzy 103,000. Obozów harcerzy 1154. Dzień św. Jerzego (24 kwietnia) jest dniem skautowego braterstwa. Każdy zastęp obchodzi ten dzień uroczyście. W roku bieżącym harcerstwo pomorskie obchodzi 25-lecie istnienia na Pomorzu. Z okazji tej Komenda Chorągwi Harcerzy przygotowuje uroczysty obchód istnienia. Przewidziany jest zjazd harcerzy z całego Pomorza do Chojnic w dniach 28 i 29 czerwca br., gdzie mają się odbyć zawody lekkoatletyczne i żeglarskie.

Dalsze aresztowania wśród komunistów w Warszawie.

WARSZAWA. Policja polityczna warszawskiego Urzędu śledczego, w dalszym ciągu przeprowadza likwidacje jaczejek komunistycznych na terenie stolicy.

Nocy ubiegłej przeprowadzono kilkanaście rewizyj, podczas których zatrzymano i osadzono w areszcie 15 osób, ze świata wywrotowego. M. in. aresztowano znanych i poszukiwanych komunistów Fuksa Benjamina, Joska Pelca i Ajgenberga Moszka.

Przy zatrzymanych znaleziono wiele materjału o treści wywrotowej.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 21. IV.

6.30—8.10 Aud. poranna. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół 12.3o Koncert południowy 13.10 Chwilka gospod. domowego 13.15 Z rynku pracy 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Piosenki ludowe 16.oo Skrzynka P. K. O. 16.15 Utwory polskie w wykon. Ork. Kamer. 16.45 Koncert Orkiestry 63 p.p. 17.oo Odczyt (z Katowic) 17.15 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Poznańskiej 18.45 Progr. na jutro 18.50 Skrzynka rolnicza 19.oo Koncert reklamow. 19 20 Pogad. akt. 19.30 Wywiad 19.35 Aud. żołnierska 20.oo Rola społeczna i kulturalna radja - odczyt. 20.15 Dzien. wieczor. 20.25 „Myśl o radjo" 20.30 Koncert Europejski z Paryża 21.30 Zagadki z Wilna 21.45 Muzyka taneczna 22.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 22.45 Odczyt w języku ang. 22.05 Muzyka taneczna.

Warszawa — środa 22. IV.

6.30—8.10 Aud. poranna 12.03 Dzienn. południ. 12.15 Radjo w świetlicy wiejskiej, fabrycznej i żołnierskiej 12.35 1000 taktów muzyki 13.10 Chw. gospod. domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 15.20 Przegł. giełd. 15.30 Koncert 16.oo Słuchowisko dla dzieci 16.25 Zagadka muzyczna 17.oo Dyskutujmy 17.20 Koncert Reprezent. Rozgłośni Warszawskiej 19.20 Skrzynka ogólna 19.30 Uycie kultur.-artyst. stolicy 19,35 Progr. na jutro 19.40 Koncert reklam. 20.oo Wiadom. sport. opólne 20.05 Pogad. akt. 20.14 Myśli o radjo 20.15 Szopka radjowa 20.45 Dzien. wieczor. 20.55 Wywiad 21.oo Koncert Chopin. 21.40 Miniatury poetyckie 21.55 Odgłosy anten. 22.15 To są wspomnienia.

Toruń — wtore, dnia 21 4.

7.30 Program na dzisiaj i parę informacyj 13.20 Muzyka popularna 13.20 Przegląd giełd. i komu. żeglarski 16.45 Koncert Orkiestry 63 pp. 18.45 Pogadanka społeczna 18.50 Program na jutro 18.55 Zycie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu 19.00 Koncert reklamowy 22.35 Wiad. sportowe z Pomorza 22.45 Piosenki śpiew 23.00 Chór Dana.

Toruń — środa, 22. 4.

7.30 Program na dzisiaj i parę informacyj 13.15 Wesoła audycja żonierska 15.20 Przegląd giełd. i komu. żeglarski 19.30 Wiad. gospodarcze z Pomorza 19.26 Wiad. sportowe z Pomorza 19.30 Zycie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu 19.35 Program na jutro 19.40 Koncert reklamowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 17. IV. 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto	15.00 — 15,30
Pszenica	19,75 — 20,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	14,75 — 15,25
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	11,00 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	19,00 — 21 00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw. Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.